

Czy umiem dziękować? - dożynki parafialne w Witkowicach...



To już kolejne dożynki w naszej młodej parafii licząc dopiero 19 lat. Bardzo mi się podoba widać nie to lokalne wyżywienie wdzięczności Bogu a może i sobie nawzajem za to obfite dar, które zebraliśmy z naszych pól, bo przecież to stanowi o naszym byciu albo nie byciu. Mamy różne potrzeby, które zazwyczaj z przyjemnością realizujemy, ale na coś zdałoby się wszystkie dobra, gdybyśmy nie mieli tego pierwszego dobra jakim jest pożywienie. Czy telewizor, komputer czy samochód dałby nam jakiegoś radość gdybyśmy byli głodni...

Wieniec z Chorzenic
Wieniec pokazuje Maryję w różach i kwiat, która trzyma różaniec w ręku, jakby chciała nas zachęcić do nawrócenia i modlitwy różańcem
Poniżej wieńce z Nieznanic i Witkowic.

symbolicznie i pięknie ukazuje zmaganie dobra ze złem w postaci wagi. Worek ze złem zawiera w sobie wiele naszych wad i słabości. Natomiast worek z dobrem mieści w sobie nasze dobro. Na szczęście dostrzegamy, że waga lekko się pochyla w stronę dobra, co pokazuje, że jednak więcej jest w nas dobra niż zła...

Witkowice
w tym roku przedstawiły piękny młyn wodny w którym nawet kręci się koło napędzające kamienie mielące zboże na mąkę. Widzimy gospodarza, który zdejmuje worki ze zbożem i pięknego konika, który cięgnie wózek. Sam młyn jest precyzyjnie wykonany i oklejony nasionami...
Podsumowanie: Czy umiem dziękować za chleb codzienny, który jest dawany jakby w odpowiedzi na naszą modlitwę pańska "chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj"... Mieszkając na wsi mamy ten przywilej, że jeśli nawet nie pracujemy na roli przy żniwach to jednak dotykamy, czujemy i doświadczamy sami namacalnie piękna różach i ich zapach - czy jednak to dostrzegamy...i czujemy...